

# CZAS SZPIEGÓW. SUBIEKTYWNY PRZEGLĄD INFORMACJI [3]

---

Subiektywny przegląd wydarzeń szpiegowskich z całego świata, przygotowany przez InfoSecurity24.pl wspólnie z Fundacją Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (FIBiS).

## **Brytyjski kontrwywiad doczeka się "policyjnego" wzmocnienia?**

Nasylenie chińską i rosyjską aktywnością szpiegowską Wielkiej Brytanii może skutkować zwiększeniem sił kontrwywiadowczych kraju, poprzez włączenie nowych struktur do działań. Dokładniej, minister Priti Patel ma być zdania, że trzeba pomyśleć o zwiększeniu odpowiedzialności National Crime Agency (NCA) i to właśnie za działania przysłowiowej "kontry". Na razie, żadne posunięcia instytucjonalno-prawne miały nie nastąpić, nawet na etapie planistycznym, jednak, brytyjskie media spekulują, że wspomniana szefowa Home Office byłaby zainteresowana przemyśleniem tego rodzaju kierunku.

Przypomnijmy, że główną siłą zwalczającą wrogą aktywność szpiegowską wobec Wielkiej Brytanii jest MI5. Zaś jeśli chodzi o zabezpieczenie w zakresie cyberbezpieczeństwa oraz kwestii łączności, to zadania osłonowe spoczywają w pierwszej kolejności na GCHQ (ang. Government Communications Headquarters). Jakikolwiek rozszerzenie kompetencji kontrwywiadowczych NCA mogłoby być postrzegane jako swoiste wotum nieufności względem ludzi rezydujących przede wszystkim w słynnym londyńskim budynku Thames House, zapewne również GCHQ nie byłaby zainteresowana kolejnym "konkurentem" w zakresie zaplecza SIGINT - szczególnie, że dziś raczej operacje kontrwywiadowcze na kierunkach rosyjskim i chińskim bez odpowiedniej techniki operacyjnej byłyby skazane na fiasko.

## **Czytaj też: [Na co Wielka Brytania pozwoli agentom MI5?](#)**

Jednakże, niezależnie od samej oceny źródła pierwotnego takiej informacji (The Sun), widać od dłuższego czasu, że na brytyjskim gruncie istnieje przekonanie, że dotychczasowe środki kontrwywiadowcze były zbyt małe względem wyzwań. Nowe podejście, szczególnie wobec Chin i Rosji, dało się zauważyć chociażby przez powołanie Połączonego Zespołu Oceny Zagrożeń Państwa (JSTAT - ang. Joint State Threats Assessment Team).

Jak widać, istnieje możliwość, że w przyszłości również stworzona w 2013 NCA może wspomóc osłonę kontrwywiadowczą Wielkiej Brytanii. Dotychczas była ona wykorzystywana stricte do działań w sferze policyjnej. Oczywiście, przy założeniu, że mowa była o najgroźniejszych przejawach przestępczości zorganizowanej (PZ), takich jak przemyt i handel narkotykami na masową skalę czy też proceder szmuglowania osób do kraju. Należy brać pod uwagę, że zasoby NCA mogą stać się cennym uzupełnieniem kadrowym np. dla zespołów obserwacji wystawianych przez MI5. Na razie jednak

poruszamy się w sferze spekulacji.

---

---

## **Wyciek wrażliwych informacji w Wielkiej Brytanii**

Pozostając na gruncie brytyjskim należy odnotować, że tamtejszy sąd rozpatruje interesującą sprawę z zakresu osłony kontrwywiadowczej kluczowych programów zbrojeniowych. Sądzony jest bowiem były pracownik zajmujący się oprogramowaniem, który zdaniem władz naruszył ustawę o tajemnicy urzędowej. Miał to uczynić najprawdopodobniej poprzez ujawnienie szczegółów jednego z brytyjskich systemów rakietowych. Jak wskazano, zdaniem oskarżających, od wspomnianego wcześniej systemu "częściowo zależy bezpieczeństwo Królestwa", a wyciek informacji do którego miało dojść może skutkować uzyskaniem przewagi przez potencjalnych przeciwników Wielkiej Brytanii. Trzeba wskazać, że wspomniany Brytyjczyk miał pracować na rzecz kluczowych firm sektora zbrojeniowego i tym samym uzyskać dostęp do danych wrażliwych dla obronności kraju.

**Czytaj też:** [Co szef brytyjskiego wywiadu przekazał prezydentowi Ukrainy?](#)

Sam oskarżony pięćdziesięciolatek cały czas zaprzecza ujawnianiu informacji obronnych, sklasyfikowanych jako ściśle tajne. Przy czym odmawia przekazania władzom dostępu do trzech urządzeń elektronicznych, na których najpewniej przechowywał wspomniane informacje. Prokurator miał podkreślać, że w październiku 2018 r. oskarżony wysłał wiadomość e-mail do ośmiu odbiorców, w tym kancelarii prawnych, organizacji charytatywnych, związków zawodowych, posta i obywatela Stanów Zjednoczonych, w których miały pojawić się wspomniane ściśle tajne informacje.

Sądzony Brytyjczyk miał już problemy z wymiarem sprawiedliwości i otrzymał nawet wyrok w sprawie typowo karnej. Oskarżał przy tym władze i policję o stosowanie tortur lecz jego wnioski sądowe nie zostały uwzględnione. To właśnie poczucie krzywdy ze strony państwa miało być pobudką do przekazania tajnych informacji. Jak wskazała BBC, większość postępowania z racji odnoszenia się do tajemnic związanych z obronnością będzie procedowana w trybie niejawnym.

**Czytaj też:** [Ukraińskie służby zatrzymują przemyt silników do śmigłowców i samolotów. Miały trafić m.in. do Rosji](#)

Nie zmienia to jednak faktu, iż brytyjskie służby nie wychwyciły na czas zawiedzionego i zdesperowanego człowieka, dysponującego bogatym zbiorem ważnych dla obronności kraju danych. To pokazuje, jak ważne jest nie tylko chronienie ludzi znajdujących się w danym momencie w systemie, ale również dyskretne przyglądanie się ich przyszłym działaniom po opuszczeniu pracy w sektorze publicznym, ale też prywatnym.

---

---

## **Fiński kontrwywiad wskazał priorytety**

Fińskie służby specjalne wskazały, że obecnie jednym z najważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa kraju są osoby zaangażowane w aktywność terrorystyczną motywowaną ideologią skrajnie prawicową.

Ich aktywność ma być wzmocniona poprzez sieć współpracy międzynarodowej, opierającej się na wymianie informacji, poglądów poprzez internet. Dotyczy to zarówno kanałów w miarę transparentnych, takich jak strony internetowe, media społecznościowe, fora internetowe, jak również coraz bardziej popularnych kanałów zabezpieczonych i szyfrowanych. Chodzi oczywiście o komunikatory oferujące zróżnicowane poziomy szyfrowania danych, ale nie można również zapominać o chociażby zasobach internetowych skomasowanych w Dark Web.

**Czytaj też:** [Bezpieczniej już było, czyli raport szwajcarskiego wywiadu](#)

Obecny Dyrektor SUPO (Służba Bezpieczeństwa i Wywiadu Finlandii) Antti Pelttari podkreślił, że wraz z rosnącym zagrożeniem skrajnie prawicowym, podlegli mu funkcjonariusze nie mogą zapomnieć o aktywności struktur mniej lub bardziej formalnie zbieżnych z działaniami Al Kaidy czy też tzw. Państwa Islamskiego. Szczególnie, że do Finlandii mogli trafić również ludzie zaangażowani wcześniej w działania terrorystyczne, wspomnianych organizacji islamistycznych, chociażby w rejonach Bliskiego Wschodu czy Afryki. Tym samym, mogą być rozsadnikami ideologii, ale też wpływać na możliwość tworzenia zaplecza logistycznego oraz komunikacyjnego terrorystów, już na terytorium tego skandynawskiego państwa.

Interesującym wątkiem, wskazanym przez Finów z SUPO, jest podkreślenie sytuacji w której pandemia koronawirusa, w trakcie trwania pierwszej fali i obostrzeń z nią związanych, utrudniła znacząco prowadzenie klasycznych działań wywiadowczych obcym służbom w Finlandii (mowa jest o HUMINT, a więc działaniach na źródłach osobowych). Aktywność tego typu miała wrócić do poziomu sprzed pierwszej fali pandemii w Europie w okolicach lata. W sumie, zdaniem tamtejszego kontrwywiadu można mówić o kilkudziesięciu oficerach wywiadu, którzy na co dzień rezydują w Finlandii.

**Czytaj też:** [Francuscy i belgijscy żołnierze nadal na ulicach miast](#)

Zaznacza się przy tym, że ciężar aktywności szpiegowskiej miał w znacznym stopniu przesunąć się do domeny cyber. Trzeba przy tym dodać, że Finlandia nawet bez obecnych problemów z pandemią należy do państw z najszybciej rozwijającym się zapleczem IT. Stąd, zapewne silniejsza presja w cyberprzestrzeni w zakresie szpiegostwa w żadnym razie nie zaniknie nawet po końcu pandemii. Nie zaskakuje również wskazanie SUPO, że obce służby specjalne zaczęły szczególne polowanie na wszelkie dane dotyczące kwestii służby zdrowia i walki z koronawirusem. Finowie, co również nie jest odkrywcze dla bezpieczeństwa różnych państw w Europie, podkreślili, że największą aktywność wywiadowczą odnotowuje się z kierunków Rosji i Chin.

---

---

## **Gdzie polityk i dyplomata nie może, tam szpiega pośle**

Wywiad to nie tylko kwestie pozyskiwania informacji oraz prowadzenia tajnych operacji poza granicami kraju, to również cenne narzędzie do prowadzenia zakulisowych działań dyplomatycznych, częstokroć w najbardziej zapalnych rejonach świata. Przed oficjalnymi rozmowami o bilateralnej współpracy wojskowej i politycznej Indii oraz Nepalu do tego ostatniego państwa przyleciał po cichu szef indyjskiego wywiadu. Samant Goel z RAW (Research and Analysis Wing) miał odwiedzić Katmandu przed głośniejszymi medialnie wizytami najwyższych wojskowych z New Delhi. Obecnie, już o wiele bardziej komentowane są chociażby rozmowy generałów Manoj Mukund Naravane z Indii oraz

Purna Chandra Thapa z Nepalu. Jak widać, dla premiera Narendry Modi efektywniejsze było wysłanie z delikatną misją szefa służb, nie zaś szefa dyplomacji. Co więcej, dyplomaci nie mieli być obecni przy rozmowach Samanta Goela i nepalskiego premiera Khadga Prasad Sharma Oli (od 2018 r. sprawującego ten urząd z ramienia Komunistycznej Partii Nepalu).

**Czytaj też:** [Od Brukseli do New Delhi, czyli polowanie na chińskich agentów](#)

Co ciekawe, Goel był de facto najważniejszym urzędnikiem indyjskim, który przyleciał do Nepalu od momentu eskalacji konfliktu granicznego Indii i Chin. Odbił przy tym specjalny lot samolotem wojskowym, z racji ograniczeń w lotach pomiędzy państwami. Albowiem oba państwa również spierały się co do kwestii granicznych oraz kontroli nad poszczególnymi obszarami. Jak widać, szlak do możliwego zbliżenia New Delhi i Katmandu przetały służby specjalne.

---

### **Szpiegowskie zimnowojenne wspomnienia rozbudziły emocje w Iranie i Indiach**

Część zimnowojennych działań wywiadów nadal wzbudza liczne emocje, w tym w relacjach międzynarodowych. Ostatnio Iran zasugerował podjęcie działań prawnych względem Nowej Zelandii, a wszystko w oparciu o jeden z odcinków podcastu (pt. "The Service, RNZ) obrazującego rolę nowozelandzkiej Security Intelligence Service (SIS) właśnie w trakcie trwania zimnowojennych zmaganiań.

**Czytaj też:** [Duński wywiad pod ostrzałem](#)

Chodzić miało o penetrację placówek dyplomatycznych pod względem pozyskiwania obcych kodów, a także lokowania elementów techniki operacyjnej. Audycja skupiała się na kwestii ambasady nieistniejącej już Czechosłowacji, ale przy okazji na jaw wyszło, że podobne działania były (co naturalne) podejmowane względem innych, analogicznych lokacji dyplomatycznych w Wellington. Nowozelandczycy z SIS mieli przy tym współpracować i dzielić się urobkiem wywiadowczym z Amerykanami (CIA) oraz Brytyjczykami (MI6). Tajne wejście do ambasady Czechosłowacji miało mieć miejsce w 1986 r. Jednakże, SIS miał również penetrować obce placówki dyplomatyczne w Wellington w kolejnych latach (zapewne i wcześniej). Wspomina się także o latach już postzimnowojennych i tam mowa jest o ambasadzie Iranu – operacja Horoscope, prowadzona wraz z CIA oraz ambasadzie Indii i operacja Dunnage wspólnie z MI6. W irańskiej placówce oprócz metod komunikacji Nowozelandczyków i Amerykanów miało interesować umieszczenie urządzeń podsłuchowych. W przypadku penetracji ambasady Indii, celem miało być przejęcie danych niezbędnych do dekodowania kanałów komunikacji placówek indyjskich. Zależać miało na tym przede wszystkim wspomnianym brytyjskim szpiegom.

**Czytaj też:** [Koronawirus "rozpracował" niemiecki kontrwywiad](#)

Zarówno Irańczycy, jak również Indie chociaż w mniejszym stopniu, domagają się wyjaśnień ze strony Nowej Zelandii. Przywołując przy tym zapisy Konwencji Wiedeńskiej i potrzebę ochrony placówek dyplomatycznych przed ich naruszeniem, która leży po stronie państwa gospodarza. Jednakże, jest to w pewnym sensie jedynie teatr, który odgrywa się każdorazowo w takim przypadku. Należy jednak

brać pod uwagę, że pod koniec lat 80. i z początkiem lat 90. XX w. kanały łączności dyplomatycznej Iranu i Indii były w wysokim stopniu spenetrowane przez służby zajmujące się SIGINT-em w ramach tzw. Sojuszu Pięciorga Oczu. Co więcej, wybór Nowej Zelandii mógł świadczyć o słabszej niż w innych państwach ochronie placówek dyplomatycznych – od Czechosłowacji do Iranu.

---

---

## **Rosjanie witają Snowdena?**

I na sam koniec, z kronikarskiego wręcz obowiązku, można wskazać, że Edward Snowden miał zawniekować o przyznanie mu również rosyjskiego obywatelstwa, podkreślając, że nie zrzeka się przy tym pierwotnego, a więc - mając na uwadze chęć powrotu do Stanów Zjednoczonych - dąży do uzyskania podwójnego rosyjsko-amerykańskiego obywatelstwa. Dotychczas, jeden z najsłynniejszych byłych pracowników CIA i kontraktorów NSA ukrywał się w Rosji dzięki odnawianym zezwoleniom na pobyt czasowy. W zeszłym miesiącu jego prawnik miał ogłosić, że pojawiała się możliwość uzyskania zezwolenia na pobyt bezterminowy. Jednak, jak widać, nie wystarczyło to Snowdenowi, który ma zapewne na uwadze fakt, że cały czas jest dość pilnie poszukiwany przez Amerykanów.